

Rachela Tonta

PROBLEM OSADNICTWA ŻYDOWSKIEGO W KONTEKŚCIE NEGOCJACJI IZRAELSKO-PALESTYŃSKICH¹

*I don't think there is any bigger obstacle to peace than the settlement activity
that continues not only unabated but at an enhanced pace.*

James A. Baker III, sekretarz stanu USA, 22 maja 1991

Osady żydowskie na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz we Wschodniej Jerozolimie stanowią obecnie jedną z największych, o ile nie największą, przeszkodę na drodze do zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Rosnąca z każdym rokiem liczba osadników, a wraz z nimi powiększająca się infrastruktura wykraczająca daleko poza obszar samych osiedli, to nie tylko zarzewie lokalnych konfliktów i wybuchów aktów przemocy, ale i podważenie samej idei utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego. Promowana w dalszym ciągu przez społeczność międzynarodową koncepcja dwóch egzystujących obok siebie niepodległych państw, która jest postrzegana jako szansa na zaprowadzenie pokoju na Bliskim Wschodzie, stopniowo traci jakiekolwiek podstawy.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie krótkiego rysu historycznego polityki osadniczej Izraela na obszarach okupowanych, omówienie tego problemu z perspektywy prawa międzynarodowego oraz izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego, jak również scharakteryzowanie głównych aktorów biorących

¹ W niniejszym artykule przeanalizowany zostanie problem osadnictwa żydowskiego na obszarach istotnych z punktu widzenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego, czyli na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz we Wschodniej Jerozolimie. Poza analizą pozostaje kwestia osiedli na Wzgórzach Golan, których przyszość będzie uzależniona od izraelsko-syryjskich rozmów pokojowych.

udział w kształtowaniu jak i realizacji polityki osadniczej na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz we Wschodniej Jerozolimie.

Zarys historii osadnictwa żydowskiego na obszarach okupowanych

Historia osadnictwa żydowskiego na obszarze Palestyny sięga XIX w. i obejmowała początkowo wspólnoty religijne wyczekujące przyjścia Mesjasza oraz osiedla rolnicze finansowane przez żydowskich finansistów i filantropów. Wraz z rosnącą popularnością idei syjonistycznych oraz nasilającymi się pogromami w Rosji i innych częściach Europy, osadnictwo stało się podstawową formą przejmowania kontroli nad ziemią, która miała znaleźć się w granicach planowanego przez Żydów państwa, co zostało ostatecznie zrealizowane w 1948 r.² Po uzyskaniu niepodległości osiedla odgrywały z kolei istotną rolę w strategii bezpieczeństwa młodego państwa, miały bowiem chronić granice przed próbą ich rewizji ze strony państw ościennych³.

Przejęcie kontroli nad Strefą Gazy, Synajem, Wzgórzami Golan, Zachodnim Brzegiem Jordanu oraz Wschodnią Jerozolimą w wyniku wojny sześciodniowej z 1967 r. oznaczało powrót do dyskusji wśród izraelskich elit i społeczeństwa o przebieg granic Państwa Izrael, które od zawieszenia broni w 1949 r. pozostawały w większości wypadków niezmienione. Niezależnie od pobudek, którymi kierowali się przedstawiciele izraelskiego rządu jedności narodowej, na czele którego stał Levi Eszkol, zdecydowana większość opowiedziała się za zatrzymaniem tych obszarów, które, jak argumentowano, mogły być zarówno wykorzystane jako karta przetargowa w potencjalnych rozmowach pokojowych z krajami arabskimi, jak i w celu wzmocnienia bezpieczeństwa państwa⁴. O ile w kwestii przyszłości Wschodniej Jerozolimy panowała jednomyślność, o czym świadczy bardzo szybka decyzja o aneksji tej części miasta z przyległymi obszarami⁵, o tyle Zachodni Brzeg Jordanu nastroczał dużo więcej problemów. Tereny na zachód od rzeki Jordan zamieszkiwało wówczas około 600 tysięcy Palestyńczyków, których przyłączenie do Państwa Izrael stanowiłoby poważne zagrożenie dla żydowskiej przewagi demograficznej, a co za tym idzie stałoby w sprzeczności z założeniami ruchu syjonistycznego, dla którego liczebna przewaga Żydów na obszarze znajdującym się w granicach Izraela była jednym z najważniejszych założeń. Z drugiej jednak stro-

² P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 2000, s. 428–443; A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001, s. 9–30.

³ T. Neuman, *June Leavitt: A West Bank Settler*, [w:] *Struggle and Survival in the Modern Middle East*, ed. E. Burke III, D. N. Yaghoubian, University of California Press 2005, s. 395.

⁴ A. Shlaim, *The Iron Wall. Israel and the Arab World*, Penguin Books 2000, s. 253–254.

⁵ Jak podaje G. Aronson, sprzeciw wobec włączenia Wschodniej Jerozolimy do obszaru podlegającego izraelskiej jurysdykcji i administracji wyraziło zaledwie dwóch członków Knesetu, należących do partii komunistycznych. G. Aronson, *Israel, Palestinians and the Intifada. Creating Facts on the West Bank*, Kegan Paul International 1990, s. 11.

ny przedstawiciele nurtu narodowo-religijnego oraz zwolennicy „maksymalistycznej” polityki w stosunku do obszarów okupowanych, podkreślali prawo przynależne Żydom, do przejęcia pełnej kontroli nad ziemiami należącymi przed dwoma tysiącami lat do Ludu Izraela⁶.

Na politykę rządu, kontrolowanego do 1977 r. przez Partię Pracy, wobec Zachodniego Brzegu Jordanu największy wpływ miał plan Allona, nazwany od jego twórcy, Jigala Allona, czołowej postaci w ramach Partii Pracy. Allon był przeciwny całkowitemu wycofaniu Izraela z Zachodniego Brzegu Jordanu, gdyż jak podkreślał, stałoby to w sprzeczności z interesami żydowskiego państwa. Brał jednak pod uwagę przyznanie autonomicznego statusu najbardziej zaludnionym obszarom Zachodniego Brzegu, co miałoby nastąpić w wyniku porozumienia z lokalnymi przywódcami palestyńskimi, albo przekazanie ich pod kontrolę jordańską, która to opcja ostatecznie zwyciężyła. Zgodnie z planem (a dokładniej – z jego początkową wersją, plan był bowiem wielokrotnie modyfikowany) do Izraela miały zostać włączone następujące tereny: pas ziemi szeroki na dziesięć do piętnastu kilometrów wzdłuż rzeki Jordan, większa część Pustyni Judejskiej od Góry Hebron aż do Morza Martwego oraz spora część terenów wokół Większej Jerozolimy, włączając w to Latrun. Pod kontrolą Izraela miał również znaleźć się obszar na południe od Góry Hebron, przyległy do Pustyni Negew. Aby zapewnić izraelską dominację na przyłączonym obszarze, plan Allona przewidywał również budowę osad żydowskich oraz baz wojskowych⁷.

Przez pierwsze lata od zakończenia działań wojennych w 1967 r. coraz bardziej widoczny stawał się jednak rozdźwięk między zwolennikami aneksji okupowanych ziem a tą częścią społeczeństwa izraelskiego, dla której zawarcie pokoju ze światem arabskim leżało w najwyższym interesie Izraela⁸. Brak jednomyślności w tej kwestii bardzo szybko został wykorzystany przez zwolenników ruchu osadniczego. W ciągu dziesięcioletniego okresu rządów Partii Pracy od zakończenia wojny sześciodniowej, na mocy oficjalnych decyzji zostało utworzonych dziewięćdziesiąt osiedli, z czego ponad trzydzieści w ramach obszaru na Zachodnim Brzegu, który zgodnie z planem Allona miał zostać przyłączony do Izraela⁹. Od końca lat 60., pomimo braku przychylności rządu, zaczęły powstawać również osady w bezpośrednim sąsiedztwie dużych skupisk ludności palestyńskiej. Z inicjatywy religijnych Żydów utworzono wówczas osiedle Kfar Etzion, istniejące wcześniej przez wojnę z 1948 r. oraz Kiryat Arba na przedmieściach Hebronu, które to osiedla bardzo szybko zostały zalegalizowane przez władze izraelskie¹⁰.

⁶ *Ibidem*, s. 9, 13.

⁷ A. Shlaim, *op. cit.*, s. 256.

⁸ *Ibidem*, s. 286.

⁹ A. Mosely Lesch, *Israeli Settlements In the Occupied Territories, 1967–1977*, „Journal of Palestine Studies” 1977, Vol. 7, No. 1, s. 26–27.

¹⁰ *Israeli Settler Violence in the Occupied Territories: 1980–1984, An Investigative Report by The Palestine Human Rights Campaign*, Chicago 1985, s. 1–3.

Prawdziwa kampania na rzecz zwiększania liczby żydowskich mieszkańców na obszarach okupowanych rozpoczęła się jednak w pierwszej połowie lat 70. To wtedy ruch osadniczy utworzył organizację Gush Emunim (Blok Wiernych) oraz mógł liczyć na poparcie dla swoich działań nie tylko Partii Narodowo-Religijnej (która *notabene* utworzyła Gush Emunim), ale również czołowych przedstawicieli Partii Pracy, jak chociażby Izraela Galilee czy Szymona Peresa, ministra obrony narodowej (1974–1977) w rządzie Ichaka Rabina i inicjatora tzw. funkcjonalnego kompromisu, zgodnie z którym każdy fragment ziemi na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy, który nie był użytkowany przez Palestyńczyków, miał zostać przejęty i przekazany na wyłączny użytek Żydów¹¹. Przejęcie z kolei władzy w 1977 r. przez powstałą cztery lata wcześniej partię Likud oznaczało dla zwolenników ruchu osadniczego zdecydowanie większą swobodę działania, za sprawy państwa przejęli bowiem odpowiedzialność ludzie, według których

[...] prawo narodu żydowskiego do ziemi Izraela jest wieczne i stanowi integralną część jego prawa do bezpieczeństwa i pokoju. Judea i Samaria nie dostanie się pod obce panowanie. Pomiędzy morzem a Jordanią, będzie tylko zwierzchność żydowska¹².

Pomimo napięć, jakie wystąpiły między członkami Gush Emunim a pierwszym rządem Menachema Begina (1977–1981) w związku z zawarciem porozumienia pokojowego z Egiptem w Camp David, który obejmował nie tylko wycofanie się z Synaju i obietnicę usunięcia żydowskich osiedli znajdujących się w tym rejonie, ale także plan autonomii dla ludności palestyńskiej¹³, oraz późniejszym zobowiązaniem Begina do zamrożenia planów budowy nowych osiedli na pozostałych obszarach okupowanych, premier rządu w dalszym ciągu mógł mówić o członkach ruchu osadniczego „moje drogie dzieci”¹⁴. Poświęcenie osiedli na Synaju oraz zwrot Półwyspu Egipskiego było łatwiejsze do zaakceptowania dla Begina, który reprezentował rewizjonistyczny nurt w ramach syjonizmu, gdyż Synaj nie odgrywał aż tak ważnej roli w tej ideologii i był gotów zapłacić tę cenę dla zawarcia pokoju z sąsiadem. Zupełnie inaczej przedstawiała się z kolei sytuacja pozostałych obszarów okupowanych, a w szczególności Wschodniej Jerozolimy i Zachodniego Brzegu Jordanu. Nawet jeśli premier podpisał się pod koncepcją autonomii dla ludności palestyńskiej, w żadnym wypadku nie oznaczało to, że jest gotów oddać jakiegokolwiek fragment „Ziemi Izraela” pod budowę przyszłego państwa palestyńskiego. Tak więc konsekwentnie realizował politykę osadnictwa na

¹¹ I. Shahak, N. Mezvinsky, *Jewish Fundamentalism In Israel*, London 1999, s. 56; A. Shlaim, *op. cit.*, s. 329.

¹² Fragment programu wyborczego Likudu z 1977 r., A. Shlaim, *op. cit.*, s. 353.

¹³ *The Camp David Agreements for the Middle East Peace*, „Journal of Palestine Studies” 1979, Vol. 8, No. 2, s. 205–214.

¹⁴ E. Spinzak, *Three Models of Religious Violence: The Case of Jewish Fundamentalism In Israel*, [w:] *Fundamentalism and the State. Remaking Politics, Economies, and Militance*, ed. M. E. Marty, R. S. Appleby, The University of Chicago Press 1993, s. 474.

obszarach okupowanych w taki sposób, aby „przekształcić realną sytuację na Zachodnim Brzegu”¹⁵. Również jego zobowiązanie złożone prezydentowi Carterowi nie miało przełożenia na rzeczywiste działania, gdyż zostało celowo zinterpretowane przez rząd w Izraelu jako ograniczające się tylko i wyłącznie do jednej kategorii osiedli, czyli „nowych”. W związku z tym, w okresie tych trzech miesięcy poświęcono energię na rozbudowę osiedli już istniejących oraz budowę nowych jednostek mieszkaniowych w odległości kilku kilometrów od osad, poszerzając w ten sposób ich obszar¹⁶.

Przygotowany w 1983 r. wspólnie przez Ministerstwo Rolnictwa oraz Światową Organizację Syjonistyczną plan miał na celu stworzenie takich warunków na Zachodnim Brzegu, aby przyciągnąć jak najwięcej żydowskich mieszkańców. Zgodnie z założeniami tzw. planu stu tysięcy, do 1986 r. żydowska ludność Zachodniego Brzegu miała osiągnąć liczbę, jak sama nazwa wskazuje, stu tysięcy, co wiązało się z koniecznością zapewnienia nowym mieszkańcom nie tylko zakwaterowania, ale i całej dodatkowej infrastruktury¹⁷. W tym wypadku oferta rządu została skierowana głównie do tych obywateli Izraela, których decyzja o osiedleniu się na obszarach okupowanych wynikała z czysto ekonomicznych kalkulacji a nie ideologicznych przekonań. Dzięki rządowym subsydium oraz preferencyjnemu traktowaniu firm deweloperskich, mieszkania i życie na obszarach okupowanych były dużo tańsze niż w Izraelu, co sprawiało, że wiele rodzin decydowało się na przeprowadzkę poza „zieloną linię”, szczególnie do osiedli zapewniających bezproblemowy dojazd do pracy w Jerozolimie, Hajfie czy Tel Avivie. Nie dziwi zatem, że nawet jeśli nie udało się zrealizować planu zwiększenia liczby osadników Zachodniego Brzegu do 100 tysięcy w 1986 r., to ich liczba między rokiem przejścia władzy przez Likud w 1977 r., a wygraniem wyborów przez Partię Pracy w 1992 r., wzrosła z ok. 4,5 tysiąca do ok. 100 tysięcy¹⁸.

Osiedla żydowskie a proces pokojowy

Konferencja madrycka z 1991 r. oraz przejście władzy rok później przez Partię Pracy, z Ichakiem Rabinem na czele, rozbudziło nadzieje społeczności międzynarodowej, że uregulowanie statusu ziem okupowanych i zakończenie konfliktu izraelsko-palestyńskiego znajduje się w zasięgu ręki. W przemowie do członków Knesetu nowy premier zapowiedział, że ma zamiar nie tylko skończyć z marnotrawieniem pieniędzy, jakie miało miejsce w czasie rządów Likudu, kiedy ogromne

¹⁵ P. Demant, *Israeli Settlement Policy Today*, MERIP Reports, No. 116, Israel's Strategy of Occupation, July–August 1983, s. 4.

¹⁶ *The Israeli-Palestinian Roadmap: What a Settlement Freeze Means and Why its Matters*, „Middle East Report” 2003, No. 16, s. 7.

¹⁷ *Land Grab. Israel's Settlement Policy in the West Bank*, B'tselem 2002, s. 15.

¹⁸ *Ibidem*, s. 18.

sumy były przekazywane na realizację projektów osadniczych, ale również wśród priorytetów wymienił rozmowy z Palestyńczykami na temat planowanej dla nich autonomii¹⁹. Podpisanie w 1993 r. Deklaracji Zasad zdawało się potwierdzać, że pomimo opóźnień i trudności, kierunek polityki, który obrał Rabin, nie ulegnie zmianie. O ile w kontekście autonomii udało się do pewnego stopnia zrealizować cel – zostały utworzone struktury instytucjonalne dające szansę Palestyńczykom na ograniczoną samorządność – o tyle inaczej przedstawiała się sprawa realizacji innego postanowienia – dotyczącego wspierania osiedli. Pomimo, że w trakcie rządów Partii Pracy zaczęto przykładąć większą wagę do gromadzenia danych dotyczących wysokości wydatków na osiedla oraz ich rzeczywistego przeznaczenia, ani premier ani żaden z jego ministrów nie czuli się zobowiązani do zaprzestania ich preferencyjnego traktowania²⁰. Jak to wystarczająco dobitnie dał do zrozumienia Ichak Rabin podczas rozmowy z Georgem Bushem,

[...] nie mam w żadnym wypadku zamiaru zagłodzić osiedli w ramach „terytoriów”. Będziemy w dalszym ciągu zapewniać im edukację, ochronę zdrowia, religię – czegokolwiek będą potrzebować.

A w dalszej części rozmowy zapewnił ówczesnego prezydenta, że rozwój osiedli zostanie ograniczony tylko i wyłącznie do ich „naturalnego wzrostu”²¹. Należy jednak pamiętać, że to zapewnienie w żadnym wypadku nie dotyczyło Wschodniej Jerozolimy czy Większej Jerozolimy; obszar ten był traktowany jako część Izraela, a w związku z tym nie mogło być mowy w jego kontekście o jakichkolwiek „osiedlach żydowskich”²².

Określenie „naturalny wzrost” stało się naczelnym hasłem wykorzystywanym w retoryce zarówno Partii Pracy, jak i Likudu dotyczącej osiedli żydowskich. Chociaż nigdy nie zostało zdefiniowane, czego tak naprawdę to określenie dotyczy, dla strony izraelskiej było wygodnym wytłumaczeniem dla niemalejącej aktywności budowlanej, pozwalającym na unikanie konfliktów z administracją amerykańską²³. Zresztą i tak stanowisko Stanów Zjednoczonych uległo zdecydowanemu złagodzeniu od momentu wyboru Rabina na premiera, tak że osiedla żydowskie przestały być traktowane jako „przeszkoda na drodze do pokoju”, a jedynie jako „czynniki komplikujący”²⁴. W rezultacie „naturalny wzrost” obejmował nie tylko zwiększenie liczebności osadników w rezultacie wysokiego wskaźnika urodzeń, ale również promowanego przez rząd izraelski napływu żydowskich imigrantów

¹⁹ A. Shlaim, *op. cit.*, s. 506, 507.

²⁰ Y. Fidel, *The Loan Guarantees and Government Settlement Funding*, „Journal for Palestine Studies” 1994, Vol. 23, No. 3, s. 135–138.

²¹ *Ibidem*, s. 134.

²² *The Israeli-Palestinian Roadmap...*, s. 8.

²³ *Land Grab. Israel's Settlement Policy...*, s. 16.

²⁴ G. Aronson, *Settlement Monitor: Quarterly Update on Developments*, „Journal of Palestine Studies” 1995, Vol. 24, No. 2, s. 103.

z różnych części świata. Co więcej, jako „naturalny wzrost” traktowano budowę nowych osiedli, które były włączane w granice administracyjne osad już istniejących²⁵.

Całkowitej samowoli izraelskiej na obszarach okupowanych sprzyjały również kolejne porozumienia zawierane w ramach procesu pokojowego. Zarówno Deklaracja Zasad, jak i kolejne porozumienie między Izraelem a Palestyńczykami, tzw. Oslo II, nie zawierały konkretnych stwierdzeń dotyczących zaprzestania budowy nowych osiedli, pozostawiając tę kwestię do rozważenia w ostatniej fazie negocjacji. Jedyne zapisy, które dotyczyły aspektu terytorialnego obszarów okupowanych, stanowiły, że:

Obie strony traktują Zachodni Brzeg i Strefę Gazy jako jedną jednostkę terytorialną, której integralność będzie zachowana w okresie przejściowym. (Deklaracja Zasad oraz Oslo II)²⁶.

Z kolei porozumienie dotyczące Strefy Gazy i Jerycha, jak również późniejszy Protokół dotyczący wycofania z Hebronu²⁷, na mocy którego spod jurysdykcji palestyńskiej zostały wyłączone osady żydowskie oraz zostały nałożone liczne ograniczenia na lokalne władze palestyńskie i ludność zamieszkującą obszar znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli, sprzyjały bardziej ugruntowaniu *status quo* niż podjęciu rzeczowej debaty na temat tej trudnej ale niezmiernie ważnej kwestii w ramach procesu pokojowego.

W rezultacie, nawet jeśli w czasie rządów Partii Pracy liczba osiedli na Zachodnim Brzegu nie zmieniła się znacząco, bo według statystyk powstało jedno dodatkowe osiedle (ze 120 do 121), to zupełnie inaczej przedstawia się sprawa liczebności osadników, gdzie zanotowano wzrost ze 100 tysięcy do 141 w ciągu zaledwie czterech lat. Nie można pominąć w tym miejscu kwestii powstawania nowych osiedli w obrębie Wschodniej Jerozolimy i wzrostu liczby zamieszkujących ich osób. W tym przypadku liczba osadników osiągnęła w 1996 r. 160 tysięcy w porównaniu z 141 tysiącami w roku 1992²⁸.

Kolejne rządy Benjamina Netaniahu (1996–1999) oraz Ehuda Baraka (1999–2001) zrezygnowały nawet z odwoływania się do hasła „naturalnego wzrostu” jako usprawiedliwienia dla polityki osadniczej, tak że największego przyspieszenia prace budowlane nabrały właśnie pod koniec lat 90.²⁹

²⁵ *Land Grab. Israel's Settlement Policy...*, s. 16.

²⁶ *Declaration of Principles on Interim Self-Government Arrangements*, September 13, 1993, art. IV Jurisdiction, art. V Transitional Period and Permanent Status Negotiations, pkt 2, 3; *Israeli-Palestinian Interim Agreement on the West Bank and the Gaza Strip*, Washington, September 28, 1995, art. XI Land, pkt 1, www.mfa.gov.il.

²⁷ *Agreement on the Gaza Strip and the Jericho Area*, May 4, 1994; *Protocol Concerning the Redeployment in Hebron*, January 17, 1997, www.mfa.gov.il.

²⁸ *Land Grab. Israel's Settlement Policy...*, s. 17–19.

²⁹ *The Israeli-Palestinian Roadmap...*, s. 8–9.

Kilka miesięcy od zakończenia pełnienia funkcji premiera przez Ehuda Baraka w 2001 r. liczba osadników na Zachodnim Brzegu osiągnęła poziom 198 tysięcy, a we Wschodniej Jerozolimie prawie 180 tysięcy³⁰.

Wybuch drugiej intifady w 2000 r., narastająca przemoc oraz przerwanie rozmów pokojowych skłoniły społeczność międzynarodową do podjęcia prób wypracowania nowego planu pokojowego, który w pierwszej kolejności pozwoliłby na zatrzymanie nakręcającej się spirali przemocy, a w końcowym etapie miałby się przyczynić do zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

W ramach współpracy Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Rosji i ONZ, czyli tzw. Kwartetu bliskowschodniego, została przygotowana „mapa drogowa”, która w pierwszej dekadzie XXI w. stała się podstawowym dokumentem zawierającym wskazówki odnośnie do kolejnych kroków, które powinny zostać podjęte przez obie strony, aby osiągnąć cel, jakim ma być pokojowa koegzystencja dwóch państw³¹.

Dokument ten nie był jednak, wbrew wcześniejszym oczekiwaniom, szczegółowym planem pokojowym zawierającym dokładną charakterystykę poszczególnych etapów, mechanizmów ich implementacji, jednostek odpowiedzialnych oraz sankcje przewidziane za opóźnienia czy też niezastosowanie się do poszczególnych punktów dokumentu.

Co więcej, jak podkreślają krytycy, wyznaczenie nierealistycznych dat przeznaczonych na realizację trzech głównych faz (do 2005 r.) od samego początku postawiło pod znakiem zapytania celowość zastosowania się do „mapy drogowej”³². Do osłabienia „wymowy” dokumentu przyczynił się również rząd izraelski, który przedstawił 14 zastrzeżeń do jego treści, pomimo że na różnych etapach przygotowywania „mapy” był informowany o tym, jak mają zostać sformułowane poszczególne punkty, czy też o wprowadzanych zmianach³³.

Istotnym niedociągnięciem „mapy drogowej”, co ma szczególne znaczenie w przypadku osiedli żydowskich, okazało się jednak niezdefiniowanie kluczowych określeń, jak np. „zamrożenie osadnictwa”, co również nie zostało uwzględnione w raporcie Mitchella, do którego dokument w tej kwestii bezpośrednio się odwołuje. Zalecenia „mapy drogowej” odnośnie do osiedli żydowskich brzmią następująco:

³⁰ *Land Grab. Israel's Settlement Policy...*

³¹ *A Performance-Based Roadmap to a Permanent Two-State Solution to the Israeli-Palestinian Conflict*, [w:] *A Middle East Road Map to Where?*, „ICG Middle East Report” 2003, No. 14, 2 May, Appendix A.

³² *A Middle East Road Map to Where?...*, s. 3.

³³ T. Reinhart, *The Road Map to Nowhere. Israel/Palestine Since 2003*, Verso 2006, s. 11–18; *Israel's Acceptance of the Roadmap with 14 Reservations*, 27 May 2003, Documents, www.bitterlemons.org.

Rząd Izraela natychmiast zdemontuje struktury osadnicze³⁴, które powstały od marca 2001; zgodnie z postanowieniami raportu Mitchella, rząd Izraela zamrozi wszelką działalność osadniczą (wliczając w to ich naturalny wzrost). Rząd Izraela nie podejmie żadnych działań podważających zaufanie, włączając w to deportacje czy ataki na cywili; konfiskatę albo(i) wyburzanie palestyńskich domów i własności, co miałyby być formą kary, lub też sposobem umożliwiającym wznoszenie przez Izrael nowych budowli³⁵.

W żadnym jednak miejscu nie zostało doprecyzowane, co oznacza to „zamrożenie”, jak długo ma trwać, o jakie obszary okupowane chodzi (czy obejmuje również Wschodnią Jerozolimę?)³⁶ jak również nie przewidziano żadnych sankcji w przypadku kontynuowania przez Izrael polityki osadniczej. Odwołanie do raportu Mitchella ma również znaczenie ze względu na interpretację kolejności podejmowanych działań przez obie strony. I tak, według Izraela i Stanów Zjednoczonych, ale nie pozostałych członków Kwartetu, „zamrożenie osadnictwa” powinno nastąpić dopiero po zastosowaniu się przez Palestyńczyków do wymogów dotyczących zaniechania wszelkich aktów przemocy³⁷.

Od momentu przedstawienia raportu Mitchella w 2001 r. ówczesny premier, Ariel Szaron stał na stanowisku, że może zobowiązać się jedynie do „ograniczenia” rozbudowy istniejących osiedli, ale nie do całkowitego „zamrożenia” osadnictwa³⁸. To stanowisko nie uległo zmianie również po zaakceptowaniu przez społeczność międzynarodową „mapy drogowej” dwa lata później. W wyniku braku zdecydowanego nacisku ze strony Stanów Zjednoczonych liczba osadników na Zachodnim Brzegu wzrosła z 198 tysięcy w 2001 r. do prawie 286 tysięcy siedem lat później. Tylko między rokiem 2005, kiedy został zrealizowany plan jednostronnego wycofania ze Strefy Gazy i usunięcia czterech małych osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu, a rokiem 2006 liczba osadników wzrosła o 14365 osób. Co więcej, tego samego lata 2005 r., kiedy osadnicy zostali usunięci z obszaru wynoszącego 19 mil kwadratowych w Strefie Gazy, kolejne 23 mile kwadratowe zostały przejęte przez rząd Izraela w celu rozbudowy osiedla wokół Wschodniej Jerozolimy – Ma’le Adumin³⁹.

³⁴ Jako *outposts* (struktury) określa się „niezalegalizowane” osiedla żydowskie, znacznie mniejsze od osiedli „oficjalnych”, ustanawiane z pominięciem procedury biurokratycznej wymaganej przed uzyskaniem zgody na utworzenie nowego osiedla. Zgodnie z danymi B’tselem, na Zachodnim Brzegu pod koniec 2008 r. było ich 100. W tworzenie nowych struktur zaangażowani są sami urzędnicy państwowi na różnych szczeblach władzy, jak również armia izraelska, która zapewnia im ochronę. Więcej na ten temat zob.: T. Sason Adv., *Summary of the Opinion Concerning Unauthorised Outposts*, 10 March 2005, www.mfa.gov.il.

³⁵ *A Performance-Based Roadmap...*; Phase I, Settlements.

³⁶ Krytyka raportu Mitchella: M. Rabbani, *The Mitchell Report. Oslo’s Last Gap?*, MERIP, 1 June 2001, www.merip.org.

³⁷ *A Middle East Road Map to Where?...*, s. 2.

³⁸ G. Aronson, *Settlement Monitor*, „Journal of Palestine Studies” 2001, Vol. 31, No. 1, s. 126.

³⁹ A. Bujak, *Znaczenie osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu w izraelsko-palestyńskich negocjacjach pokojowych*, [w:] *Świat arabski w procesie przemian. Zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne*, red. A. Kapiszewski, Materiały z konferencji naukowej, Kraków, 27–28 kwietnia 2007, Kraków 2008, s. 289–290.

Polityka ta nie uległa zmianie ani za rządów Ehuda Olmerta, ani Benjamina Netaniahu, kiedy wzrost liczby osadników został jeszcze bardziej przyspieszony. Zgodnie z danymi izraelskich organizacji działających na rzecz pokoju, pod koniec 2011 r. liczba osadników na Zachodnim Brzegu Jordanu wyniosła ponad 325,456, a we Wschodniej Jerozolimie ponad 190 tys.⁴⁰

Osadnictwo żydowskie na obszarach okupowanych a prawo międzynarodowe

W świetle prawa międzynarodowego osiedlanie się ludności kraju okupującego na obszarach przez niego kontrolowanych, jest pogwałceniem międzynarodowych traktatów i konwencji, których Izrael jest również stroną. Ze względu na ograniczony zakres niniejszego artykułu, nie jest możliwe przedstawienie pełnej argumentacji rządu izraelskiego, który konsekwentnie od początku lat 70. stara się udowodnić, iż postanowienia międzynarodowego prawa humanitarnego, szczególnie IV Konwencji genewskiej, nie odnoszą się do terenów zajętych przez Izrael w 1967 r.⁴¹, jednak stanowisko ogromnej liczby organizacji międzynarodowych, zarówno międzyrządowych, jak i pozarządowych (w tym ONZ, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyc, Amnesty International, Human Rights Watch), włączając w to organizacje izraelskie działające na rzecz zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego, nie pozostawia żadnych wątpliwości w tej kwestii. Izrael, według przeważającej większości specjalistów zajmujących się międzynarodowym prawem humanitarnym oraz społeczności międzynarodowej, jest zobowiązany do przestrzegania postanowień tego prawa i jego działania są i będą w tym kontekście oceniane⁴².

Prowadząc politykę osadnictwa na obszarach okupowanych, jak również deportując osoby zamieszkujące te tereny⁴³ (chodzi głównie o przywódców palestyńskich i ich rodziny, jak również osoby „niewygodne” dla Izraela), Izrael narusza w pierwszej kolejności postanowienia IV Konwencji genewskiej i Konwencji haskiej z 1907 r. z późniejszymi regulacjami. Artykuły 47 oraz 49 IV Konwencji genewskiej z 1949 r., stanowią, że:

Art. 47. Osoby podlegające ochronie, które znajdują się na terytorium okupowanym, nie będą pozbawione w żadnym razie i w żadnej formie korzyści wypływających z niniejszej Konwencji ani na skutek jakichkolwiek zmian uczynionych w wyniku okupacji w instytucjach lub w rządzie danego terytorium, ani na skutek porozumienia pomiędzy władzami terytorium okupowanego

⁴⁰ *Land Expropriation & Settlements*, www.btselem.org/english/Settlements/Statistics.asp.

⁴¹ Zob. m.in.: *Israeli Settlements and International Law*, Israeli Ministry of Foreign Affairs, 20 May 2001, www.mfa.gov.il [01.09.2013].

⁴² Zob. m.in.: A. Roberts, *Prolonged Military Occupation: The Israeli-Occupied Territories Since 1967*, „The American Journal of International Law” 1990, Vol. 18, No. 1, s. 69–70.

⁴³ *Ibidem*, s. 83–86.

a Mocarstwem okupującym, ani wreszcie na skutek aneksji przez to ostatnie Mocarstwo całości lub części terytorium okupowanego.

Art. 49. Przymusowe przesiedlenia masowe lub indywidualne, jak również deportacje osób podlegających ochronie z terytorium okupowanego na terytorium Mocarstwa okupacyjnego lub na terytorium jakiegokolwiek innego Państwa okupowanego lub nie okupowanego są wzbronione bez względu na powody. [...] Mocarstwo okupacyjne nie może dokonywać deportacji lub przesiedlenia części własnej ludności cywilnej na terytorium przez nie okupowane⁴⁴.

Z kolei Artykuł 55 Konwencji haskiej (IV) dotyczącej sposobu prowadzenia wojny na lądzie mówi jednoznacznie:

Państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw należących do państwa nieprzyjacielskiego a znajdujących się w kraju okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania⁴⁵.

Nie ulega wątpliwości, że ze względu na „tymczasowość”, jeśli chodzi o naturę okupacji, oraz brak suwerennej władzy nad kontrolowanym obszarem, konwencje ograniczają rolę okupanta jedynie do tymczasowego zarządcy, nie dając mu jednocześnie prawa do wprowadzania jakichkolwiek zmian, mających trwale konsekwencje dla zajmowanego obszaru i jego ludności⁴⁶. Konsekwentnie realizowana polityka Izraela, a tak należy nazwać planową budowę osiedli żydowskich, udzielanie wsparcia finansowego, politycznego i militarnego osadnikom, odbieranie ziemi będącej własnością prywatną Palestyńczyków, oraz budowę muru, który po zakończeniu jedynie w 13% będzie się pokrywał z „zieloną linią”, podczas gdy 87% muru znajduje się na Zachodnim Brzegu (w wyniku czego po stronie izraelskiej znajdzie się prawie 10% Zachodniego Brzegu, a Wschodnia Jerozolima zostanie całkowicie odcięta od reszty terenów palestyńskich)⁴⁷, trwale zmienia sytuację na obszarach okupowanych, odbierając prawo narodowi palestyńskiemu do samostanowienia⁴⁸.

Rezultatem polityki osadniczej Izraela jest również nagminne łamanie praw człowieka na obszarach okupowanych. Począwszy od bezprawnego przejmowania ziemi będącej prywatną własnością Palestyńczyków (zgodnie z oficjalnymi danymi przekazanymi przez administrację cywilną, 32% ziemi wykorzystanej pod budowę osiedli albo znajdującej się pod ich kontrolą, jest prywatną własnością rodzin

⁴⁴ *Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska)*, Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171, załącznik), www.pck.org.

⁴⁵ *Załącznik do konwencji: Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej* (Regulamin haski z 1907 r., Haga, 18 października 1907 r.), www.pck.org.

⁴⁶ *Land Grab. Israel's Settlement Policy...*, s. 41.

⁴⁷ *West Bank Barrier Route Projections*, UN OCHA/UNRWA, July 2008, www.ochaopt.org.

⁴⁸ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, 16 grudnia 1966, Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

palestyńskich)⁴⁹, ograniczania dostępu do wody, która znajduje się pod całkowitą kontrolą Izraela (Izrael decyduje, z których wód gruntowych mogą korzystać Palestyńczycy, w jakiej ilości i w których miejscach)⁵⁰, przez wyburzanie palestyńskich domów, drastyczne utrudnienia w przemieszczaniu się, będących konsekwencją blokad ulicznych, punktów kontrolnych, barier, utrudnienia w dostępie do pól uprawnych⁵¹, aż do polityki celowych zabójstw i zbiorowego karania. Palestyńczykom odbiera się prawo nie tylko do własności, bezproblemowego dostępu do opieki medycznej, pracy i edukacji, ale również podstawowych zasobów niezbędnych do życia, jak również godności⁵².

***Eretz Yisrael* – ideologiczne podłoże ruchu osadniczego na obszarach okupowanych**

Konflikt izraelsko-palestyński już dawno przestał być konfliktem o to, jak podzielić niewielki obszar ziemi, rozciągający się od Morza Śródziemnego do Doliny Jordanu pomiędzy dwa narody. Patrząc z perspektywy społeczeństwa izraelskiego, względy polityczne i dotyczące bezpieczeństwa przeplatają się z kwestiami religijnymi, problemem tożsamości, różnicami etnicznymi oraz odmiennymi koncepcjami narodu izraelskiego obejmującymi zarówno definicje „kim” ma być współczesny Żyd, jak i gdzie powinny przebiegać granice tego narodu. Nie ulega wątpliwości, że w centrum tej wielowymiarowej kontestacji zarówno w ramach społeczeństwa izraelskiego, jak i w relacjach izraelsko-palestyńskich, znajduje się „ziemia”, która jednak nabrała zupełnie nowego znaczenia.

Przedstawienie całościowego problemu osadnictwa żydowskiego na obszarach okupowanych wymaga zwrócenia uwagi na ważny segment społeczeństwa izraelskiego, który odegrał istotną, o ile nie kluczową, rolę w kształtowaniu polityki Izraela w tym aspekcie. Dla członków i zwolenników najlepiej zorganizowanego i niezwykle skutecznego w swoich działaniach ruchu osadniczego, czyli wspomnianego już wcześniej Gush Emunim, oraz spadkobierców tej organizacji, „przejmowanie” ziemi od Palestyńczyków stało się najważniejszym zadaniem,

⁴⁹ *Construction of Settlements on Private Land – Report Based upon Official Data*, Peace Now, March 2007; *Braking the Law in the West Bank. One Violation Leads to Another: Israeli Settlement Building on Private Palestinian Property*, A Report of Peace Now's Settlement Watch Team, October 2006, www.peacenow.org.il.

⁵⁰ Amnesty International, *Thirsting for Justice. Palestinian Access to Water Restricted*, 27 October 2009, www.amnesty.org.

⁵¹ UN OCHA, *The Humanitarian Impact on Palestinians of Israeli Settlements and Other Infrastructure in the West Bank*, July 2007, www.ochaopt.org.

⁵² *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, www.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php; *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, 16 grudnia 1966, Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*, 19 grudnia 1966, Dz.U. z 29 grudnia 1977 r.

noszącym znamiona świętości. Wygrana wojna sześciodniowa stała się jedynie początkiem procesu, którego końcowym rezultatem ma być zjednoczenie historycznych ziem Izraela, nad którymi wyłączną kontrolę będą sprawować wyznawcy judaizmu, przy czym granicami tego obszaru będzie Eufrat i Nil⁵³.

Zgodnie z mistyczno-mesjanistyczną wizją rabiego Abrahama Icchaka Kooka oraz jego syna, rabiego Zvi Jehudy Kooka, liderów jerozolimskiej szkoły religijnej Jesziva Mercaz Harav, których nauki stworzyły fundament ideologii ruchu Gush Emunim, współcześni Żydzi żyją w czasach mesjańskich, a odkupienie jest coraz bliższe. Jako dowód rozpoczęcia tego szczególnego okresu w dziejach judaizmu przywoływano rozwój ideologii syjonistycznej, deklarację Balfoura oraz intensyfikację procesu judaizacji Palestyny. Żadne z tych wydarzeń nie mogło się jednak równać pod względem swojego znaczenia i wpływu, jakie wywarło na społeczeństwo żydowskie, zagarnięciu ziem kontrolowanych do tej pory przez państwa arabskie w wojnie sześciodniowej. Dla wielu religijnych Żydów, sceptycznie podchodzących do nauk rabinów z Mercaz Harav, zwycięstwo stanowiło jednoznaczne potwierdzenie, że nadszedł czas odkupienia⁵⁴. To, co warte podkreślenia – Abraham Kook przedstawił zupełnie nową wizję Mesjasza. Sięgając do nurtu kabalistycznego, „zmodernizował” biblijną koncepcję mówiącą, że w pewnym okresie historii miała pojawić się jednostka, której rolą stałoby się wypełnienie specjalnej misji powierzonej przez Boga. Tak, jak kabaliści, Kook przyjmował, że ma być dwóch Mesjaszy. Pierwszy z nich, nazywany synem Józefa, ma stworzyć odpowiednie warunki przed przyjściem drugiego Mesjasza, syna Dawida, który odkupi świat. W swoich rozważaniach poszedł jednak dalej niż kabaliści, założył bowiem, że pierwszy Mesjasz nie ma być jednostką, ale grupą wyjątkowych osób, która zostaje nawet przez niego wskazana. Według Kooka, tym „zbiorowym Mesjaszem” byli skupieni wokół niego zwolennicy jego nauk, którzy mają stworzyć korzystne warunki przed przyjściem „drugiego” Mesjasza. Swoją rolę w tej koncepcji mają jednak także do odegrania świeccy Żydzi. Niejako nieświadomie mieli stać się narzędziami w rękach Boga oraz wierzących Żydów w procesie odkupienia⁵⁵.

Abraham Kook był jednak daleki od politycznego aktywizmu, dlatego też nie stworzył żadnego ruchu politycznego, pozwalając świeckim syjonistom na realizowanie kolejnych celów, z których najbliższym było dążenie do niepodległości. Aktywistycznej interpretacji jego nauk dokonał dopiero syn, Zvi Jehuda Kook. Według niego Izrael jest ucieleśnieniem królestwa niebieskiego na ziemi i wszystko co z nim związane, jest święte. Każda część państwa Izrael, każdy jego żydowski obywatel bierze udział w boskim projekcie odnowienia. Według niego,

⁵³ G. Aran, *Jewish Zionism Fundamentalism: The Block of the Faithful in Israel (Gush Emunim)*, [w:] *Fundamentalism observed* (The Fundamentalism Project), ed. M. E. Marty, R. Scott Appleby, Chicago 1994, s. 268.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 271–275.

⁵⁵ I. Shahak, N. Mezvinsky, *op. cit.*, s. 66, 67.

odkupienie nie będzie jednak możliwe tak długo, jak ziemia Izraela nie znajdzie się w posiadaniu pierwotnych właścicieli, czyli Żydów. Dlatego też należy zacząć od przejmowania kontroli nad tym świętym fragmentem świata. Osiedlanie się na obszarach okupowanych zostało więc zdefiniowane przez członków Gush Emunim jako najważniejsze zadanie, bez którego nie będzie możliwe przyjscie drugiego Mesjasza⁵⁶. Zarówno Zvi Jehuda Kook, jak i inni wpływowi rabini Gush Emunim, wśród których szczególną rolę należy przypisać Mosze Levingerowi, nakreślili sylwetkę „nowego Żyda”. Jego głównym zadaniem stało się polityczne zaangażowanie. W myśl ideologów Bloku Wiernych, należy zlikwidować sztuczny podział na sferę polityki i sferę religii, gdyż nie jest możliwe wypełnianie nakazów wiary bez politycznej aktywności, a co więcej, polityka stała się sposobem na wyrażenie swojego religijnego zaangażowania⁵⁷.

Działalność polityczna narodowo-religijnego ugrupowania, jakim był Gush Emunim przyniosła daleko idące konsekwencje nie tylko dla społeczeństwa izraelskiego, ale co chyba istotniejsze, palestyńskich mieszkańców obszarów okupowanych. Wraz ze wzrostem popularności tej organizacji w drugiej połowie lat 70. coraz częstszym widokiem na Zachodnim Brzegu Jordanu stały się przemarsze całych rodzin żydowskich, organizowanie pikników czy obchodzenie świąt, których celem stało się zaznaczenie swojej obecności. Równolegle podejmowane były próby, w zdecydowanej większości przypadków zakończone sukcesem, budowy osad w pobliżu najbardziej zaludnionych palestyńskich miast i wiosek – niezależne od tego, czy takie działania uzyskiwały w początkowym etapie poparcie rządu, czy też nie⁵⁸. Podstawową zasadą, jaką od początku kierował się Blok Wiernych było przy tym odmawianie arabskim mieszkańcom jakichkolwiek praw. W ideologii ruchu Palestyńczycy nie są uznawani za naród, a ziemia, na której mieszkają, nie należy do nich, w związku z czym nie mogą cieszyć się tymi samymi prawami co Żydzi. Jeśli uznają oni zwierzchnictwo narodu żydowskiego nad ziemią Izraela, mogą uzyskać ograniczone prawa, np. do pozostania w miejscu swojego zamieszkania. W przeciwnym jednak wypadku będą traktowani tak, jak Kananejczycy w czasach biblijnych – zostaną podporządkowani siłą albo wycięci⁵⁹.

W procesie przejmowania kontroli nad ziemią Izraela wszelkie środki stały się dozwolone, począwszy od stosowania rozmaitych metod obywatelskiego nieposłuszeństwa, poprzez korzystanie z legalnych kanałów politycznego nacisku aż do stosowania różnych aktów przemocy wobec Palestyńczyków, z zabójstwami łącznie. Jeden z liderów Gush Emunim, rabin Izrael Ariel stwierdził że „Żyd, któ-

⁵⁶ E. Spinzak, *Extremist Inputs into Israel's Foreign Policy: The Case of Gush Emunim*, [w:] *Israeli National Security Policy. Political Actors and Perspectives*, ed. B. Reich, G. R. Kieval, London 1988, s. 130.

⁵⁷ G. Aran, *Jewish Zionism Fundamentalism: The Block of the Faithful in Israel (Gush Emunim)*, [w:] *Fundamentalism observed...*, s. 313–314.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 278–280.

⁵⁹ E. Spinzak, *Extremist Inputs Into Israel's Foreign Policy: The Case of Gush Emunim...*, s. 131.

ry zabija nie-Żyda nie jest objęty ludzkim osądem i nie złamał również religijnego zakazu morderstwa”. Wielu rabinów ruchu uważało, że Żyd, który zabił Araba nie powinien zostać ukarany i niejednokrotnie udzielali pomocy Żydom odpowiedzialnym za okaleczenia czy zabójstwa Palestyńczyków⁶⁰. Po masakrze Palestyńczyków w Grocie Patriarchów/Meczezie Ibrahima w 1994 r., której dokonał związany z jeszcze bardziej radykalnym nurtem nawiązującym do ideologii rabina Meira Kahane, osadnik Baruch Goldstein, jeden z przywódców Bloku Wiernych, rabin Levinger unikał potępienia jego czynu i wezwał w zamian do potępienia rządu izraelskiego za to, że „poddął Goldsteina niewyobrażalnej mentalnej presji”⁶¹. Sam Levinger pięć lat wcześniej zastrzelił przypadkowego Palestyńczyka w Hebronie, za co został skazany zaledwie na 5 miesięcy więzienia⁶².

Patrząc z perspektywy procentowego udziału najbardziej religijnych grup w całości izraelskiego społeczeństwa, który według różnych szacunków wynosi 20%, przyjmuje się, że idee narodowo-religijne są popularne wśród ok. 10% mieszkańców Izraela. Oceniając jednak realny wpływ ideologii Gush Emunim na politykę w Izraelu należy wziąć nie tylko pod uwagę umiejętność budowy sojuszy z przedstawicielami innych, mniej religijnych segmentów społeczeństwa, ale także całą infrastrukturę, jaką udało się tej organizacji zbudować przez lata swojego działania oraz wpływy, jakimi się cieszy w izraelskim rządzie.

Od przejścia władzy przez Likud w 1977 r. rozpoczął się proces budowy lokalnych struktur oraz instytucjonalizacji Gush Emunim. Jednymi z pierwszych instytucji była Amana, oficjalna organizacja osadnicza, która wkrótce zdobyła uznanie Światowej Organizacji Syjonistycznej, jak również Yesha, reprezentująca osadników zamieszkujących region Zachodniego Brzegu oraz Strefy Gazy. Bardzo szybko członkowie Bloku Wiernych zaczęli być włączani w administracyjne oraz wojskowe struktury państwa – tak, że obecnie zdecydowana większość osadników utożsamia się po prostu z nurtem narodowo-religijnym (ok. 80% spośród 70 tys. osadników zamieszkujących region Zachodniego Brzegu na wschód od muru⁶³), traktując wchłonięty przez aparat państwowy Gush Emunim jako wspomnienie przeszłości⁶⁴. Instytucjonalizacja Bloku Wiernych oraz wchłonięcie jego czołowych postaci oznaczała jednak dla tego ruchu zdecydowanie większe możliwości działania, zarówno ze względu na dostęp do państwowych zasobów, jak i możliwość bezpośredniego wpływania na struktury decyzyjne.

Jeszcze w 1979 r. obszar Zachodniego Brzegu został podzielony na trzy rady regionalne, zamienione dwa lata później na pięć rad municypalnych, których funk-

⁶⁰ I. Shahak, N. Mezvinsky, *Jewish Fundamentalism In Israel...*, s. 71–73.

⁶¹ *Ibidem*, s. 99–100.

⁶² E. Spinzak, *Three Models of Religious Violence: The Case of Jewish Fundamentalism in Israel*, [w:] *Fundamentalisms and the State*, ed. M. E. Marty, R. Scott Appleby, Chicago 1996, s. 476.

⁶³ International Crisis Group, *Israel's Religious Right and the Question of Settlements*, „Middle East Report” 2009, No. 89, 20 July, s. 1.

⁶⁴ T. Neuman, *June Leavitt: A West Bank Settler...*, s. 396.

cjonowanie oparto na tych samych zasadach, co władze municypalne w Izraelu, przy czym poszerzono ich uprawnienia o planowanie rozwoju osiedli. Najważniejsze stanowiska w radach otrzymali członkowie Gush Emunim. Nie mniejsze znaczenie miała współpraca armii izraelskiej z rosnącymi liczebnie osadnikami. Osiedla żydowskie zostały uznane jako „konfrontacyjne”, co dało osadnikom prawo do bronięcia ich siłą. Na mocy decyzji armii w każdej osadzie zostaje powołany *security officer*, który jest finansowany przez IDF lub policję, każdy osadnik ma prawo posiadać broń, a wielu żołnierzy odbywających służbę wojskową zostaje oddelegowanych na obszary okupowane do „obrony” osiedli żydowskich, przylegających obszarów oraz dróg dojazdowych. Często praktyką jest, że żołnierze podczas odbywania służby w armii stacjonują w pobliżu osad, z których pochodzą⁶⁵. Co więcej, osoby utożsamiające się z nurtem narodowo-religijnym nie tylko mogły liczyć na reprezentację parlamentarną, którą przez wiele lat zapewniała Partia Narodowo-Religijna (nie wliczając w to zbieżności w wielu aspektach interesów Gush Emunim oraz Likudu), ale również uzyskiwały wiele istotnych stanowisk w rządzie i różnego rodzaju agendach państwowych. Należy jeszcze wziąć pod uwagę rabinów, nauczycieli i studentów finansowanych z budżetu państwa⁶⁶.

Obserwując przemiany w Izraelu, jakie zaszły od konferencji w Madrycie, można z całą pewnością stwierdzić, że okazały się one w wielu wypadkach korzystne dla nurtu narodowo-religijnego. Po pierwsze kolejne rządy, niezależnie od opcji politycznej, kontynuowały politykę osadnictwa na obszarach okupowanych. Po drugie, nakręcająca się spirala przemocy między Palestyńczykami a Izraelczykami, która osiągnęła punkt kulminacyjny w okresie drugiej intifady, sprzyjała radykalizacji poglądów izraelskiego społeczeństwa, czego rezultatem jest rosnące poparcie dla działań podejmowanych przez spadkobierców Gush Emunim ze strony członków ultraortodoksyjnego segmentu izraelskiego społeczeństwa, zarówno w kwestii przyszłości obszarów okupowanych, jak i „twardości” polityki realizowanej w stosunku do Palestyńczyków. Religijnym obywatelom Izraela sprzyja bez wątpienia również demografia, sprawiając, że poglądy narodowo-religijne zwiększają swój zasięg oddziaływania szczególnie wśród kolejnych pokoleń osadników⁶⁷.

Próba odpowiedzi na pytanie o reakcję członków segmentu narodowo-religijnego na ewentualne porozumienie pokojowe izraelsko-palestyńskie nastrocza szereg trudności. Z jednej strony obawy, że wycofanie Izraela ze Strefy Gazy w 2005 r. doprowadzi do rozlewu krwi, a nawet wojny domowej, okazały się wyolbrzymione. Z drugiej jednak, o ile ze stratą osiedli w Gazie łatwiej było się pogodzić ze względu na mniejsze znaczenie religijne, o tyle kwestia Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Wschodniej Jerozolimy przedstawia się zupełnie inaczej. Radykalni osadnicy zapowiedzieli, że od dłuższego już czasu przygotowują się na

⁶⁵ E. Spinzak, *Extremist Inputs Into israel's Foreign Policy: The Case of Gush Emunim...*, s. 136, 137.

⁶⁶ G. Aran, *Jewish Zionism Fundamentalism: The Block of the Faithful in Israel...*, s. 282, 283.

⁶⁷ *Israel's Religious Right and the Question of Settlements...*, s. 3–16.

konfrontację z państwem. Osadnicy są nie tylko doskonale uzbrojeni, wyszkoleni i zorganizowani, ale wręcz stworzyli całą sieć powiązań i struktur, które albo już funkcjonują, albo mogą zacząć funkcjonować niezależnie od państwa.

Szczególnym zagrożeniem są podziały, jakie bardzo łatwo mogą wystąpić w armii izraelskiej, a tym samym uniemożliwić wywiązanie się przez rząd ze złożonych zobowiązań albo doprowadzić do bratobójczych walk. W ciągu kilkunastu ostatnich lat nastąpiła istotna zmiana w udziale religijnych Żydów w armii. Dla przykładu, podczas gdy na szkoleniu dla kadry oficerskiej piechoty w 1990 r. zaledwie 2% żołnierzy można było określić jako „religijnych”, w 2007 r. było ich już 30%. Podobna zmiana nastąpiła w przypadku jednostek bojowych. W elitarniej Brygadzie Golani sześciu na siedmiu podpułkowników było religijnych, a udział religijnych Żydów wśród dowódców kompanii wielu jednostek piechoty przekroczył nawet 50%⁶⁸. Biorąc pod uwagę, że największego sprzeciwu wobec izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego można właśnie się spodziewać wśród najbardziej religijnych Żydów⁶⁹, powstaje pytanie, czy armia izraelska będzie w stanie przeprowadzić operację usuwania osad żydowskich z Zachodniego Brzegu i Wschodniej Jerozolimy, co będzie niezbędne, aby mogło powstać państwo palestyńskie? Już dzisiaj wielu żołnierzy stając przed dylematem, czy okazać lojalność wobec swojego rabina czy wypełniać rozkazy, wybiera to pierwsze. Przykładem była chociażby ewakuacja dwóch rodzin żydowskich okupujących domy w Hebronie, podczas której dwóch oficerów oraz dziesięciu żołnierzy odmówiło wykonania rozkazu⁷⁰.

Wracając do problemu reakcji obozu narodowo-religijnego na ewentualne porozumienie izraelsko-palestyńskie, należy jeszcze wziąć pod uwagę szereg innych podziałów, jakie występują wśród jego członków oraz w ramach całego „religijnego” segmentu izraelskiego społeczeństwa, które sięgają jeszcze okresu sprzed porozumienia z Oslo. Dotyczyło ono zarówno relacji z państwem, dopuszczalności militarnej walki z jego przedstawicielami, jaki i tego, na ile jakakolwiek ugoda z Palestyńczykami jest możliwa⁷¹. Trudno też obecnie przewidzieć, jaka będzie reakcja zdecydowanej większości społeczeństwa, obejmującej „tradycyjnych Żydów” oraz „świeckich”, czy w przypadku konfrontacji staną po stronie tych, którzy uważają, że prawa Żydów do Eretz Yisrael są niezbywalne, czy też zdecydują się na opcję – ziemia za pokój?

⁶⁸ A. Harel, *Has the IDF become an Army of Settlers?*, 09.05.2010, „Haaretz”, on-line edition [03.09.2013].

⁶⁹ S. Crabtree, *Highly Religious Israelis Least Supportive of Peace*, www.gallup.com/poll/103378/highly-religious-israelis-least-supportive-peace.aspx, 19.12.2007 [03.09.2013].

⁷⁰ H. L. Julian, *Elite IDF Soldiers Refuse Hebron Expulsion Orders*, Israel National News, www.israelnationalnews.com, 06.08.07; I. R. Prushe, *Soldiers' refusal to heed West Bank evacuation orders roils Israel*, „The Christian Science Monitor” 2007, www.csmonitor.com [15.09.2013].

⁷¹ G. Aran, *Jewish Zionism Fundamentalism: The Block of the Faithful in Israel...*, s. 284–288; *Israel's Religious Right and the Question of Settlements...*

Podsumowanie

Ostatnie lata rządów Benjamina Netaniahu, tak jak większości poprzednich rządów, nie pozostawiają wątpliwości, że kwestia osiedli żydowskich na obszarach okupowanych nie zostanie w najbliższej przyszłości rozstrzygnięta, a wraz z upływem czasu staje się wręcz niemożliwa do rozwiązania. Z jednej strony Netaniahu wysyła sygnały społeczności międzynarodowej, które mają potwierdzić starania rządu Izraela na rzecz zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego⁷², z drugiej jednak praktyka polityczna, obejmująca kontynuację rozbudowy osiedli pozwala wątpić, że taki kompromis odnośnie do osiedli, którego wymaga idea dwóch niepodległych państw, jest w ogóle możliwy⁷³. Jak trudna będzie kwestia zawarcia porozumienia, pokazały chociażby rozmowy prowadzone w latach 2006–2008 między premierem Izraela Ehudem Olmertem a prezydentem Autonomii Palestyńskiej Mahmudem Abbasem. Pomimo kilkudziesięciu spotkań i rozmów na różnym szczeblu nie udało się jednoznacznie uzgodnić, które przygraniczne osiedla żydowskie miałyby zostać usunięte, a które pozostać w zamian za ziemię przekazaną Palestyńczykom.

Punktem spornym pozostała również przyszłość osiedla Ariel, leżącego w samym sercu Zachodniego Brzegu, na którego usunięcie premier Izraela nie chciał się zgodzić⁷⁴. Jeśli takiego porozumienia nie udało się zawrzeć z Ehudem Olmertem, który przejawiał sporą determinację w rozmowach pokojowych prowadzonych z Palestyńczykami, to jeszcze mniej można się spodziewać po negocjacjach prowadzonych przez obecnego premiera, Benjamina Netaniahu, który nigdy nie pozostawiał złudzeń co do tego, że utworzenie suwerennego państwa palestyńskiego jest dla niego priorytetem.

Patrząc z kolei z perspektywy sukcesywnie rosnących wpływów skrajnej prawicy w izraelskiej polityce, destabilizacji Bliskiego Wschodu w rezultacie Arabskiej Wiosny i stopniowego wycofywania się Stanów Zjednoczonych z odgrywania kluczowej roli w tym regionie, można się spodziewać, że Netaniahu będzie pod większą presją przeciwników porozumienia pokojowego niż jego zwo-

⁷² Address by PM Netanyahu at Bar-Ilan University, Policy Statements 2009, 14.06.2009, www.mfa.gov.il; *Israel-Palestinian peace talks resume in Jerusalem*, BBC News, 15 August 2013, www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-23693094 [15.09.2013].

⁷³ L. Friedman, *The Settlements Moratorium: A Three-Month Accounting–March 2010*, „Settlements in Focus”, Peace Now www.peacenow.org.il; *Report on Israeli Settlement in the Occupied Territories*, „A Bimonthly Publication of the Foundation for The Middle East Peace” 2010, Vol. 20, No. 2, www.fmep.org; Report on Israeli Settlement in the Occupied Territories, *A Bimonthly Publication of the Foundation for The Middle East Peace*, 2010, Vol. 20, No. 3, www.fmep.org; *Israel approves Another 900 Settler Homes*, „Al-Jazeera English”, 13 August 2013, www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/08/201381355044730911.html; K. Laub, M. Daraghme, *Israeli Settlements Get Go-Ahead on Eve of Palestine Peace Talks*, „Huffington Post”, 11.08.2013, www.huffingtonpost.com/2013/08/11/israel-settlements-palestine-talks_n_3739508.html [18.09.2013].

⁷⁴ N. Thrall, *What Future for Israel?*, „The New York Review of Books”, 15 August 2013, www.nybooks.com/articles/archives/2013/aug/15/what-future-israel [18.09.2013].

lenników, co raczej nie pozwala na optymizm odnośnie do możliwości rozwiązania problemu osiedli żydowskich i zakończenia kilkudziesięcioletniego konfliktu.

Israeli settlements in the Occupied Territories in the context of Israeli-Palestinian peace negotiations

Middle Eastern peace talks, which were resumed between representatives of the State of Israel and State of Palestine at the end of July 2013 again sparked hopes that conflict, which roots go back to the beginning of the 20th century, has a chance for a peaceful solution. This optimism was tempered, however, by previous experiences, when talks ended without bringing expected results and brought only disappointment for both sides of the conflict. One of the biggest obstacles to reaching an agreement is the presence of Israeli settlements in the Occupied Territories, which number and size undermine the possibility of establishment of a sovereign and territorially homogeneous Palestinian State. The aim of the article is to analyse the Israeli settlement policy in the Occupied Territories from historical perspective, allowing to trace its development during the periods of leftist and rightist governments, and also in the context of the Middle Eastern Peace Process and international law. Special attention will be given to the ideological base of Israeli policy towards occupied territories and how ideological changes in Israeli society can affect prospect for peace.

Key words: Key words: Israeli settlements, Occupied Territories, Israeli-Palestinian peace process